

# Liturgika i Historia

RTWP 8 (2012), s. 205–215

*Ks. Bartosz Porzeziński*

## **EGZORCYZMY W OBRZĘDACH SAKRAMENTU CHRZTU Z *RITUALE ROMANUM 1952* I KSIĄG POSOBOROWYCH**

Pytanie o zasadność, kształt i miejsce egzorcyzmów w obrzędach chrztu jest tak naprawdę pytaniem o rozumienie tajemnicy zła, pytaniem o jego obecność w świecie i życiu człowieka oraz o zależność między szatanem jako złem osobowym a światem i człowiekiem. Problem ten sprowadza się do kwestii: na ile człowiek po grzechu pierworodnym zachował w sobie Boży obraz i na ile pozostaje w mocy szatana.

Przedsoborowe egzorcyzmy zawarte w obrzędach chrztu dorosłych i obrzędach chrztu dzieci są w znacznej większości bardzo stare, ponieważ pochodzą z *Sakramentarza gelazjańskiego starszego*. Były używane przez Kościół od wieków, kopiowane do kolejnych rytuałów. W czasie gdy powstawały, walka z szatanem była jednym z ważniejszych aspektów życia<sup>1</sup>.

Formuł tych jest stosunkowo niewiele, kilkakrotnie powtarzają się w jednym obrzędzie. Zawsze mają formę imperatywną. Jest to ich znakiem wyróżniającym – jeżeli jakaś formuła jest zatytułowana *Exorcismus*

---

<sup>1</sup> Por. J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, Kraków 1998, s. 16.

(egzorcyzm), wiadomo, że będzie to formuła rozkazująca, skierowana bezpośrednio do złego ducha. Niektóre egzorcyzmy są poprzedzone formułą deprekatywną, ale w rytuale są one zawsze opatrzone oddzielnym tytułem *Oratio (modlitwa)*, dlatego zakwalifikowanie ich do ścisłej grupy egzorcyzmów jest kwestią dyskusyjną.

Często występują charakterystyczne zwroty *exorcizo te* (wyklinam cię), *recede* (odstap), *audi* (bądź posłuszny), *exi* (wyjdź), *da honorem* (oddaj cześć), *fuge* (uciekaj). Mocno jest zaakcentowany trynitarny charakter tych modlitw przez każdorazowe wymienianie wszystkich Osób Trójcy Świętej. Mimo że formuły te są imperatywne i kapłan wydaje rozkaz demonowi wypowiadając się w pierwszej osobie, to jednak zawsze podkreślone jest działanie w imieniu Boga i w mocy Ducha Świętego.

Liturgia, w tym przypadku liturgia egzorcyzmów chrzcielnych, stanowi konkretny wyraz przeżywanej wiary. Nie zawiera ona elementów dotyczących natury demonów, ich kategorii oraz imion, ale jednak podkreśla ich istnienie i ukazuje zagrożenie, jakie stanowią one dla chrześcijan. Przypomina, że ludzkie życie jest bojem toczonym z pomocą łaski Chrystusa oraz mocy Ducha Świętego przeciwko światu, ciału i istotom szatańskim<sup>2</sup>. Kard. J. Ratzinger stwierdza, że

diabeł jest dla wiary chrześcijańskiej tajemniczą, ale rzeczywistą, osobową, a nie symboliczną, realnością. Co więcej, jest on realnością władczą, złowrogą wolnością przeciwstawiającą się Bogu i panującą nad ludźmi, o czym poucza nas historia ludzkości – ten ogrom powtarzających się nieszczęść, których nie sposób wytłumaczyć działalnością wyłącznie człowieka. Sam człowiek nie ma dość siły, by stawić opór szatanowi. Ale zjednoczeni w Jezusie mamy pewność, że go zwyciężymy<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, Kraków 2011, s. 67.

<sup>3</sup> J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, Marki–Struga, 2005, s. 124.

Przez egzorcyzmy Kościół pomaga kandydatowi do chrztu wyzwolić się spod jarzma grzechu, by stał się świątynią Ducha Świętego<sup>4</sup>.

Jednym z zarzutów formułowanych pod adresem dawnych egzorcyzmów po Soborze Watykańskim II jest możliwość zdziwienia i trudności przeżywanych przez uczestników chrztu. Ton tych modlitw sprawiał wrażenie, że szatanowi przypisuje się zbyt duży wpływ na losy dziecka. „Wrażenie to potęgował zwłaszcza «komentarz», jakim celebrans poprzedzał wypowiedzenie egzorcyzmu: «Teraz wyklinam złego ducha»”<sup>5</sup>.

Obecność i sam kształt przedsoborowych egzorcyzmów chrzcielnych zakłada, że po grzechu pierworodnym człowiek pozostaje w mocy szatana, który podejmuje podstępne działania, by zniszczyć więź istniejącą pomiędzy Bogiem a człowiekiem oraz pomiędzy ludźmi. Celem szatana jest uniemożliwienie ludziom osiągnięcia zbawienia poprzez kuszenie do grzechu, by schwytani przez niego zdani byli na jego wolę. Chrześcijaнин ma więc obowiązek przeciwstawiania się diabłu<sup>6</sup>. Św. Cyryl w swoich *Katechezach* wyjaśnia, że egzorcyzmy wyrażają konflikt, jaki wokół duszy wiernego rozgrywa się między Chrystusem i szatanem. Zatem egzorcyzmy w formie imperatywnej są odzwierciedleniem tego zmagania między kapłanem działającym *in persona Christi* a złym duchem. Szatan ze wszystkich sił stara się utrzymać duszę w swojej władzy. Jest to dowód znaczenia, jakie w obrzędach chrzcielnych ma walka z szatanem, który zagradza drogę wiodącą ku Bogu i którego trzeba pokonać, aby dojść do Boga. Celem egzorcyzmu jest stopniowe wyzwolenie duszy spod wpływu, jaki wywiera na nią szatan. Wyrzeczenie się szatana to zerwanie starego przymierza z piekłem. Od tej pory dusza nie lęka się złośliwego tyrana, który trzymał ją w swej mocy<sup>7</sup>.

W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* możemy znaleźć takie słowa:

<sup>4</sup> W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych cz. I, Initiatio christiana*, Lublin 1962, s. 48.

<sup>5</sup> S. CZERWIK, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci*, [w:] *Sakrament chrztu. Liturgia, teologia, Pismo Św.*, red. A. SKOWRONEK, Katowice 1973, s. 92.

<sup>6</sup> Por. A. POSACKI, *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, Radom 2011, s. 28.

<sup>7</sup> Por. J. DANIELOU, *Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie*, Kraków 1996, s. 22–24.

całej historii ludzkości towarzyszy ostra walka przeciwko mocom ciemności, która rozpoczynając się na początku świata, będzie trwała, jak mówi Pan, aż po dzień ostatni. Wplątany w nią człowiek powinien stale walczyć o wytrwanie w dobru; a tylko z wielkim trudem, jedynie z pomocą łaski Bożej, jest zdolny osiągnąć jedność w sobie samym<sup>8</sup>.

Skoro tak, to egzorcyzmy w sensie ścisłym są jak najbardziej zasadne w obrzędach chrztu, tak dorosłych jak i dzieci. I żadną miarą nie stanowią one powrotu do „średniowiecza” (rozumianego w sposób antychrześcijański), czy szerzenia zabobonu, lecz „stanowią ważny aspekt doktryny katolickiej, niezbędny dla zrozumienia człowieka i jego sytuacji, szczególnie w kontekście pochodzenia zła czy grzechu” (z przemówienia papieża Pawła VI z 15 listopada 1972 r.)<sup>9</sup>. Aspekt ten ma szczególne znaczenie pastoralno-katechetyczne, co stwierdził już św. Jan Chryzostom: „Z pewnością nie znajdujemy przyjemności w mówieniu wam o diable, ale doktryna, która daje mi ku temu okazję, jest dla was jak najbardziej pożyteczna”<sup>10</sup>.

Ale liturgia inicjacji chrześcijańskiej nie tylko poucza, ale w sposób rzeczywisty uwalnia od władzy ciemności<sup>11</sup>. Chrzest jest podstawowym sakramentem powrotu człowieka do Boga, zdecydowanym przypieczeniem jego nawrócenia. Jeśli przed chrztem człowiek był w niewoli złego ducha, tak teraz wyzwala się z tego, a przechodzi na własność Boga<sup>12</sup>.

Wszystkie egzorcyzmy ułożone po Soborze Watykańskim II dla potrzeb odnowionych obrzędów chrztu, zarówno dzieci, jak i dorosłych wraz z całym okresem katechumenatu, znacznie różnią się od tych używanych przez Kościół od starożytności. Przede wszystkim zarzucono zupełnie formę imperatywną, która dominowała w egzorcyzmach przedsoborowych. Obecnie w żadnym z obrzędów chrztu ani katechumenatu podzielonego na stopnie nie znajdziemy ani jednej formuły imperatywnej. Wszystkie

<sup>8</sup> KDK nr 37.

<sup>9</sup> Por. A. POSACKI, *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, dz. cyt., s. 36.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 35.

<sup>11</sup> Por. DM nr 14.

<sup>12</sup> W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych cz. 1, Initiatio christiana*, dz. cyt., s. 56.

egzorcyzmy i tzw. modlitwy z egzorcyzmem mają formę deprekatywną, tzn. są zawsze prośbą skierowaną do Boga, natomiast celebrans nigdy nie zwraca się bezpośrednio do szatana czy złego ducha.

Każda z tych modlitw jest tak ułożona, że najpierw ukazuje jakieś wielkie dzieło Bożej miłości, a później powierza Bogu katechumenów, by mogli być uczestnikami licznych darów prawdziwej miłości, tak przecież nieodzownych na ich katechumenalnej drodze i w ich przyszłym życiu. W rzeczywistości egzorcyzmy te «patrzą» w przyszłość, chociaż odnoszą się jasno także do przeszłości. Włączają się one zarówno w wysiłek duchowy jak i fizyczny katechumenów oraz w ich przyszłe chrześcijańskie życie<sup>13</sup>.

B. Mokrzycki stwierdza, że klasyczne egzorcyzmy zwrócone wprost do szatana mogły zaskakiwać, dziwić lub nawet gorszyć. Nowe egzorcyzmy w formie modlitwy zwróconej do Boga jaśniej wyrażają absolutną władzę Boga nad wszystkim, nawet nad mocą złego.

Nam zaś bardziej przystoi wchodzić w dialog z Panem niż «rozmawiać» z kusicielem – nawet wypędzając go i złorzecząc mu. Tylko Bóg może nas ustrzec skutecznie i wyrwać spod mocy szatana<sup>14</sup>.

Dlatego wydaje się, że formuły egzorcystyczne zostały tak sformułowane, aby jak najbardziej wyciszyć tematykę obecności szatana w świecie i jego wpływu czy nawet realnej obecności w człowieku (co nie jest równoznaczne z opętaniem). Istnieją modlitwy (nie wiem, czy słusznie nazywane jeszcze egzorcyzmami), które są pozbawione jakiegokolwiek prośby o uwolnienie czy zachowanie od wpływu demonów (która słusznie może być uważana za element konstytutywny jakiegokolwiek egzorcyzmu:

<sup>13</sup> A. DURAK, *Chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych drogą do miłości*, Warszawa 1991, s. 30.

<sup>14</sup> B. MOKRZYCKI, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 208.

Gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania, mówimy o egzorcyzmach<sup>15</sup>).

Może to doprowadzić do sytuacji, w której przestaniemy odróżniać egzorcyzmy od błogosławieństw, które również zawierają wsparcie ze strony Boga i Kościoła dla człowieka, który, chociaż stworzony na obraz i podobieństwo Boże, z racji grzechu pierworodnego poddany jest działaniu zła otaczającego go świata. Stąd błogosławieństwa mają uświęcać różne okoliczności życia<sup>16</sup>.

Tymczasem posoborowym egzorcyzmom chrzcielnym stawia się za cel uwolnienie od konsekwencji grzechu i umocnienie duchowe katechumenów na ich duchowej drodze oraz otwarcie ich serc tak, by mogli stać się uczestnikami darów Zbawiciela<sup>17</sup>. Cel ten sam w sobie jest poprawny, ale chyba niewystarczający, jeśli odnosi się do egzorcyzmów.

Natomiast, jeśli już zło pojawia się w posoborowych egzorcyzmach, ma bardzo często formę bezosobową i jest opisywane w kategoriach czysto ludzkich wad i słabości czy chorób, które w sposób jednoznaczny nie odwołują się do osobowego źródła zła – szatana. Zabieg ten być może ma na celu uniknięcie zszokowania wiernych, ale nie powinien on jednocześnie umniejszać wiary w tajemnicę zła<sup>18</sup>.

Może dziwić także niewielka liczba nawiązań do grzechu pierworodnego czy grzechu w ogóle. A przecież jest to jeden z ważniejszych aspektów dotyczących sakramentu chrztu.

Bóg nie stworzył człowieka jako grzesznego, lecz człowiek stał się takim przez nadużycie wolności, jaką został obdarzony”, a „dzieło odkupienia spełnione w Jezusie Chrystusie, a więc także owoce

<sup>15</sup> KKK nr 1673.

<sup>16</sup> A. DURAK, *Teologia błogosławieństw w ogólności*, [w:] *Lądzkie Sympozja Liturgiczne II*, red. A. DURAK, Kraków 2000, s. 374.

<sup>17</sup> Tamże, s. 45.

<sup>18</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, dz. cyt., s. 75.

tego dzieła, nie są prostym powrotem do stanu sprzed grzechu czy odtworzeniem tego stanu, lecz są nowym stworzeniem. Aktem, w którym nam, ludziom grzesznym, zostaje dana możliwość dostępu do tego nowego stworzenia i udziału w jego skutkach, jest właśnie sakrament chrztu świętego. On otwiera czas przeżywania zbawienia w życiu konkretnego człowieka<sup>19</sup>

Błędem byłoby jednak sprowadzenie całego sensu sakramentu chrztu tylko do zglądzenia grzechu pierwotnego i wszystkich grzechów osobistych. Na sakrament chrztu trzeba przede wszystkim spojrzeć na sposób pozytywny, tzn. ukazać nadprzyrodzone dary wraz z łaską wyniesienia aż do godności synów Bożych. Na tak zarysowanym tle kwestia winy i grzechu jawi się w zupełnie innym świetle<sup>20</sup>.

Liturgia z obrzędami, które poszerzają i komplikują demonologię, jest ryzykowna, ponieważ jej konsekwencją może być zboczenie z drogi. Poprzedni rytuał z mocą wypowiadał się o oddziaływaniu szatana na człowieka. Obecnie modlitwy tego typu nie są już używane<sup>21</sup>. W ogóle została zredukowana misja egzorcysty jako takiego i mimo że nie zniesiono jej całkowicie, to jednak ma istnieć tylko na wyraźne zapotrzebowanie biskupów. Zostało to określone w Motu proprio *Ministeria quaedam* z 15 sierpnia 1972 r.<sup>22</sup>

Taka sytuacja pozwala stwierdzić, że Kościół nie przyznaje już egzorcyzmom takiego znaczenia, jakie miały w minionych wiekach. Można nawet stwierdzić, że praktyka egzorcyzmowania została dziś zlekceważona, a gdzieniegdzie w Kościele nawet odrzucona<sup>23</sup>. Jednak Kongregacja Nauki Wiary zapewnia, że zmiany te nie prowadzą do odrzucenia czy rewizji wiary. „*Mszal rzymski z 1970 roku nadal zawiera przekonanie Kościoła co do szatańskich ingerencji*”<sup>24</sup>. Cytowany dokument Kongregacji zawiera sze-

<sup>19</sup> Z. KIERNIKOWSKI, *Chrzest w życiu i misji Kościoła*, Siedlce 2005, s. 3.

<sup>20</sup> Por. A. SKOWRONEK, *Z teologii chrztu*, [w:] *Sakrament chrztu. Liturgia, teologia, Pismo Św.*, red. A. SKOWRONEK, Katowice 1973, s. 53.

<sup>21</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, dz. cyt., s. 69.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 70.

<sup>23</sup> Por. A. POSACKI, *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, dz. cyt., s. 22.

<sup>24</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, dz. cyt., s. 70.

reg przykładów czytań mszalnych, które mają świadczyć, że najważniejsze teksty biblijne o diable nadal stanowią część oficjalnych czytań Kościoła (m.in. kuszenie Jezusa, protoewangelia z jej zapowiedzią zwycięstwa potomstwa Niewiasty nad potomstwem węża, fragment Apokalipsy św. Jana o smoku zagrażającym Niewieście, która ma urodzić czy zapowiedź klęski władcy tego świata)<sup>25</sup>. Dokument ten jednak przyznaje, że:

obrządek chrześcijańskiej inicjacji dorosłych został w tym względzie zmieniony i już nie zawiera bezpośrednich rozkazujących zwrotów do diabła. Lecz w tym samym celu zwraca się do Boga w formie modlitwy, tonem mniej spektakularnym, ale tak samo wyrazistym i skutecznym. Zatem nieprawdziwe jest twierdzenie, że egzorcyzmy zostały usunięte z nowego obrzędu chrztu. Fałsz takiego twierdzenia jest jasno widoczny, gdy spojrzymy na nowy rytuał katechumenatu, w którym przed zwyczajnymi egzorcyzmami, zwanymi «większymi», znajdują się egzorcyzmy «mniejsze», nastawione na cały zakres katechumenatu i nieznane w przeszłości. Tak więc egzorcyzmy nadal pozostają. Podobnie jak dawniej są one prośbą o zwycięstwo nad szatanem, diabłem, władcą tego świata i mocą ciemności<sup>26</sup>.

Również obrządek chrztu dzieci zawiera egzorcyzm, cokolwiek by się na ten temat mówiło. Nie oznacza to, że Kościół uważa dzieci za tak samo dotknięte działaniem szatana. Jednak wierzy, że także one potrzebują wszystkich skutków odkupienia przyniesionego przez Chrystusa. Albowiem przed chrztem każdy człowiek, zarówno dziecko, jak i dorosły, nosi znak grzechu i działania szatana<sup>27</sup>

Egzorcyzmy nadal mają dwa cele: negatywny – uwolnienie od grzechu i od diabła oraz pozytywny – umocnienie w Chrystusie. Jednak o ile drugi

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 72.

<sup>26</sup> Tamże, s. 73.

<sup>27</sup> Tamże, s. 74.



jest bardzo wyraźnie widoczny w obrzędach, o tyle ten pierwszy pozostawia wiele do życzenia.

Wszak intencją soborowej reformy liturgicznej było wsłuchanie się w „nigryki”, usłyszenie wezwania zawartego w tekstach i znakach liturgicznych<sup>28</sup>. Liturgia zawiera bowiem wyznanie wiary Kościoła<sup>29</sup>. Jednak interpretacja Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* mogła spowodować wewnętrzne napięcia między kontemplacyjnym charakterem liturgii a jej katechetyczno-pastoralnymi zadaniami<sup>30</sup>. Na potrzeby tej pracy podkreśliłyśmy ten drugi aspekt liturgii, w której znaki i gesty objawiają to, co święte i same w sobie stanowią bogatą treść „do pouczenia wiernego ludu”<sup>31</sup>. Obrzędy mają być przejrzyste i nie wymagać wielu wyjaśnień<sup>32</sup>. Przed liturgią stawia się wymóg zrozumiałości, a tym samym przekazywalności wiary<sup>33</sup>, ponieważ „gdy Kościół modli się, śpiewa lub działa, wiara uczestników wzrasta, a umysły wznoszą się ku Bogu”<sup>34</sup>.

W tej sytuacji może powstać słuszna wątpliwość, czy obecne obrzędy chrztu rzeczywiście w sposób przejrzysty, zrozumiały, a przede wszystkim pełny objawiają wiernym uczestniczącym w tej liturgii naukę Kościoła o szatanie i jego oddziaływaniu na świat i człowieka. Naukę, która nie ma na celu zszokowanie czy wywołanie sensacji, lecz przypomnienie i ostrzeżenie wiernych o grozie piekła oraz o ostatecznych atakach szatana, który od początku wykorzystuje dzieło stworzenia przeciw zbawieniu, przeciw przymierzu i zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Przekonywanie to ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi<sup>35</sup>. To prawda, że egzorcyzmy nadal są obecne w obrzędach chrztu. Jednak dokładna ich analiza zmusza do zadania pytania, czy ich złagodzenie i wyciszenie nie posunęło się za daleko i czy ich obecność w takim kształcie ma jeszcze znaczenie

<sup>28</sup> Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 5.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 150.

<sup>30</sup> Por. J. RATZINGER, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011, s. 137.

<sup>31</sup> KL nr 33.

<sup>32</sup> Tamże, nr 34.

<sup>33</sup> Por. J. RATZINGER, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, dz. cyt., s. 146.

<sup>34</sup> KL nr 33.

<sup>35</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, dz. cyt., s. 117.

pastoralno-katechetyczne dla wiernych. Sobór Watykański II postulował przystosowanie liturgii do współczesności<sup>36</sup>. W obecnych czasach realność istnienia szatana jest poddawana w wątpliwość. Dlatego konieczne jest odniesienie się do niezmiennej i powszechnej wiary Kościoła oraz do jej najważniejszego źródła, nauczania Chrystusa, ponieważ to w nauce Ewangelii i w sercu wyznawanej wiary istnienie szatańskiego świata objawia się jako fakt dogmatyczny<sup>37</sup>. A skoro liturgia ma czerpać z Pisma Świętego i w nim należy szukać sensu czynności i znaków<sup>38</sup>, to czy nie należałoby zatem właśnie tym bardziej uwypuklić tematu zła i szatana?

Egzorcyzmy zawsze pełniły w Kościele ważną rolę. Świadczy o tym ich obecność nie tylko w obrzędach sakramentu chrztu, ale również w wielu innych sakramentaliach i czynnościach liturgicznych. Tym większe zdziwienie budzi więc fakt, że reforma przeprowadzona po Soborze Watykańskim II tak znacznie zredukowała liczbę egzorcyzmów i niemalże wyrugowała je z obrzędów, a zwłaszcza obrzędów sakramentu chrztu, gdzie miały swoje miejsce od najdawniejszych czasów. Zachowane egzorcyzmy chrzcielne zostały całkowicie pozbawione swej pierwotnej imperatywnej formy, a zastąpione nowymi kompozycjami, w których czasami bardzo trudno dopatrzeć się rzeczywistego egzorcyzmu. Czy to oznacza, że współczesna ludzkość nie podlega już destrukcyjnym wpływom władcy tego świata – diabła? Czy może mówienie o demonach jest nienowoczesnym przejawem zabobonów i dawnych wierzeń z „ciemnych wieków”, z których człowiek już dawno wyrósł? Czyż obecnie nie doświadczamy szczególnie mocnej działalności szatana?

---

<sup>36</sup> KL nr 21.

<sup>37</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wiara chrześcijańska i demonologia*, dz. cyt., s. 77.

<sup>38</sup> Por. KL nr 24.

## Summary

### **EXORCISMS IN CEREMONIES OF THE SACRAMENT OF BAPTISM FROM RITUALE ROMANUM 1952 AND POST – CONCILIAR BOOKS**

Exorcisms have always performed the very important role at the Roman Catholic Church. Their participation not only in ceremonies of the sacrament of baptism, but also in many other sacramentals and liturgical activities is attesting to it. The question about the legitimacy, the shape and the place of exorcisms in ceremonies of baptism is a question about understanding the secret of the evil actually, question about its presence in the world and about relation between the Satan as the personal evil the man and the world. This problem comes down to the issue: to what extent the man by the original sin preserved the God's image in himself and to what extent is remaining in force of Satan. Pre-conciliar exorcisms included in ceremonies of baptism of adults and ceremonies of baptism of children are in the considerable majority very much old, since they come from Galesian Sacramentary. They were used by the Church from immemorial time, copied for next rituals. The author is portraying the essence of the exorcism in RITUALE ROMANUM from 1952 and post-conciliar books, but is also asking questions about the reform conducted after the II Vatican council which so much reduced the number of exorcisms and almost ousted them from ceremonies, but especially ceremonies of the sacrament of baptism, where they had their place since immemorial time. Retained baptismal exorcisms were completely deprived of their primitive imperative form, but replaced new composition, which, it is sometimes very hard to see as the real exorcism. Whether it means that the contemporary mankind isn't already liable to destructive takings for the master of this world - of Satan? Whether contemporary talking about demons is an outdated sign of superstitions and former beliefs from so-called "dark ages"?